Nr. 67 Kraków, wtorek 20 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego **10 h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Rząd rewolucyjny zwołuje konstytuantę. — Michał Aleksandrowicz zgadza się warunkowo na objęcie rządów.

Z fali nowych wypadków w Rosyi.

Wskazywaliśmy na to, iż nowy z zamachu stanu powstały rząd rosyjski będzie musiał na wszelki sposób **jednać sobie żywioły ściśle rewolucyjne**, ażeby tą drogą — stawianiem im doraźnie przed oczy zmian wolnościowych — w przeciwieństwie do dawnego ucisku — **przysłonić** w dzisiejszej wojnie tak **kardynalną różnicę**, zachodzącą pomiędzy zapatrywaniami na nią w obozie liberalnym, a wśród uświadomionych warstw ludowych.

Boć zsolidaryzowanie tych dwu sił może się tylko odbywać w płaszczyźnie targania i usuwania więzów wewnętrznych, które wiekami despotyzmu zostały zaciśnięte.

Stąd płynie i ton pierwszej enuncyacyi owego rządu (podajemy ją w innem miejscu) wybitnie obliczonej na wywołanie korzystnego wrażenia w świecie robotniczym. Tak samo i **kandydat na cara**, Michał, zgoła nie uznaje za wystarczający tytuł do tronu — zrzeczenie się korony na jego korzyść przez byłego cara, Mikołaja, **lecz odwołuje się do woli ludu** i widzi w konstytuancie instancyę, władną powołać go lub odtrącić.

Słowem, i rząd obecny i kandydat do tronu czują, że zawiśliby nad próżnią, gorzej jeszcze, bo nad kraterem kontr-rewolucyi, gdyby nie znaleźli silniejszego oparcia o rewolucyjne warstwy ludowe.

Stąd nadewszystko może wychodzić sankcya ich czynów, a nie od względnie drobnych w tym olbrzymiem państwie oaz inteligenckich, które tworzą własną domenę liberalizmu rosyjskiego.

Ale mimo to zachodzi pytanie, czy współdziałanie w sprawie likwidowania dawnych rządów i budowy nowych swobód tak zahipnotyzuje lud, że pozostawi on u steru liberałów i da się tem samem wciągnąć w sferę ich ideologii wojennej? I pytanie dalsze, czy armia rosyjska — w rozchwiei obecnych warunków — swoim stanem nie przekona nowego rządu, że jednając ją sobie, zdobywa tylko pewien jeszcze **aparat, asekuracyjny** przed kontrrewolucyą, ale **nie siłę, zdolną w nowych natchnieniach zaczerpnąć nowego rozmachu.**

Narazie, powtarzamy, nowy rząd tylko asekuruje się... Czyni to n. p. skwapliwie wobec najbliższego Petersburga — terenu finlandzkiego, chcąc uprzedzić wszelkie dążenia separatystyczne Znienawidzony przez Finlandczyków gen.-gubernator Seyn dostał się, rzecz jasna, pod klucz.

Uregulowanie zaś spraw finlandzkich pospieszono zaraz powierzyć Rodiczewowi, który ma reputacyę bardziej szczerego polityka na punkcie uznawania praw „obcoplemieńców" niż inni kadeci (choć, nawiasem mówiąc, ów Rodiczew jeszcze niedawno zaznaczał zgodnie ze swoją partyą, że rozstrzygnięcie sprawy polskiej musi być uzależnione od Dumy).

Kwestya polska jest dzisiaj w Rosyi w swych głównych podstawach raczej kwestyą dyplomatyczną, niż mieszczącą się w granicach caratu. **Natychmiastowo** jednak nowy rząd może stanąć w obliczu innego zadania wobec Polaków: **ochrony uchodźców polskich,** w znacznej części wysiedlonych przemocą, **przed tłumem niezorganizowanym, a podburzanym przez czarnosecińców,** którzy w pogromach mają wypróbowaną metodę podsycania fermentów kontrrewolucyjnych.

Lwowska „Gazeta Wieczorna" notuje już via Zurych wiadomości o wrogiej i groźnej postawie tłumów ulicznych wobec Polaków w niektórych miastach rosyjskich, gdzie notabene wobec trudności aprowizacyjnych widzą w Polakach — objadających Rosyę intruzów.

W Charkowie planował podobno tłum **napad na kolonię uchodźców polskich. Dopiero energicznemu wystąpieniu policyi rewolucyjnej udało się ten zamiar stłumić.**

Wrogie Polakom usposobienie ciemnych mas rosyjskich zaostrzyło się w tej wojnie i skutkiem owych fałszywych zapewnień caratu, iż walczy między innemi o zjednoczenie ziem polskich. Ciemne umysły rosyjskie, do których wersye o tym rzekomym „celu" wojennym Rosyi dotarły, sądzą, **że dla** Polaków, a więc i z **ich poduszczenia** — skutkiem ich intrygi, powstała wojna Rosyi — z jej ciężarami, spadającymi na ludność rosyjską.

Dokładniejszych wiadomości jednak na temat owych gróźb antypolskich czerni rosyjskiej brak.

Charakterystyczny głos dziennika wiedeńskiego.

Znany dziennik chrześciańsko-socyalny wiedeński „Reichspost" nad grobem absolutyzmu carskiego jakoś dziwnie się rozrzewnia. — Oburza się „Reichspost" na tych, którzy winę wybuchu rewolucyi przypisują Mikołajowi II i jego ministrom. „Polityce przekupieni przez ententę, profesorowie, przywódcy robotniczy o rosyjskich nazwiskach, a sercach zachodnio-europejskich, w wyższym stopniu są sprawcami dzisiejszej rewolucyi rosyjskiej, niż wrzody rosyjskiego organizmu państwowego. Tego nie można podkreślać dość często ani dość głośno wobec publicystyki, która dziś jednostronnie tłomaczy sprawy rosyjskie, która w carze i caracie, w prawosławiu rosyjskiem widzi kwintesencyę wszelkiej podłości, jedyną winę kryzysu. Wobec publicystyki, która z kwestyi rosyjskiej chciałaby zrobić kwestyę konstytucyi, zasadniczy wyrok przeciw silnej monarchii i jej opieraniu się na bożej łasce, a na korzyść zachodnio-europejskich konstytucyi republikańskich i swobodnie krążących myśli"... A dalej: **„Jestło potworne wprowadzanie w błąd, jeśli się wobec rosyjskiej rewolucyi po faryzejsku mówi tylko o rosyjskich grzechach, a grzechy te wszystkie wywodzi z tak zwanego despotycznego ustroju państwa rosyjskiego,** jeśli się rosyjską rewolucyę pojmuje jako wołanie do pójścia naprzód ku ideom republikańskim i liberalnym, jak gdyby one niosły wszelkie zbawienie. Nie, nie, same konstytucye nigdy nie ponoszą winy rewolucyi; rzeczą główną jest duch, stan duszy narodu. **Rosyjskie samodzierżawie może zawierać w sobie tyleż szczęścia i nieszczęścia, co wolna republika...** A chociaż ostatnio w zakresie prawosławia rosyjskiego dużo się rozkrzewiło zepsucia, to w resztkach zdrowych idei, biorąc wszystko razem, zawsze jeszcze **więcej kultury i cywilizacyi** zachowało się niż wolna myśl nowoczesna w znaku idei 1789 roku dotąd stworzyła...".

Polemice chwila obecna nie sprzyja. Powiemy więc tylko: Dobrze wiedzieć, że mamy w Austryi współobywateli, którzy tak myślą.

Przebieg rewolucyi.

Odezwa Michała Aleksandrowicza.

Przyjmie władzę tylko pod warunkiem zgody ze strony konstytuanty. — Zwołanie konstytuanty na podstawie czteroprzymiotnikowych wyborów.

Biuro Ritzaua w Kopenhadze ogłasza z Petersburga: Wielki książę Michał Aleksandrowicz wydał następującą proklamacyę:

„Wolą mego brata nałożony został na mnie ciężki obowiązek przez przeniesienie na mnie podczas wojny wśród wewnętrznych niepokoi cesarskiego tronu. Przepełniony tą samą myślą jak cały naród, że dobro ojczyzny stoi ponad wszystkiem, powziąłem silne postanowienie **przyjąć najwyższą władzę tylko pod warunkiem, jeżeli to jest też wolą ludu, którą lud wyrazi w drodze plebiscytu przez swych reprezentantów w konstytuującem zgromadzeniu,** które musi ustanowić formę rządu i nową konstytucyę państwa rosyjskiego.

Błagając o błogosławieństwo Najwyższego, wzywam wszystkich rosyjskich współobywateli, by podporządkowali się rządowi, utworzonemu za inicyatywą Dumy i mającemu wszelką władzę i powagę, **aż przez powszechne, bezpośrednie równe tajne głosowanie wybrane konstytuujące zgromadzenie wyrazi przez swą uchwałę wolę ludu o formie rządu.**

Tymczasowa ugoda rewolucyjnego rządu z robotnikami.

Jak donoszą pisma paryskie, na konferencyi między komitetem wykonawczym Dumy a delegatami rosyjskich związków robotniczych przyszło do ugody w sprawie okresu przejściowego, mającego poprzedzić wybór zgromadzenia konstytuującego. Komitet wykonawczy obstawał przy przywróceniu publicznego porządku w interesie dalszego prowadzenia wojny, zanim nowe wybory będą mogły się odbyć.

Deklaracya nowego rządu wobec zagranicy.

Doniesienie petersburskiej agencyi telegr. z dn. 17 b. m.: Rząd rosyjski wystosował do swych zastępców zagranicą telegram, w którym zawiadamia o ruchu narodowym, o rezygnacyi cara w swem imieniu i imieniu następcy tronu na rzecz w. ks. Michała, jakoteż o rezygnacyi tegoż aż do ustalenia systemu rządu i nowych zasad przez zgromadzenie konstytuujące.

Telegram, podpisany przez ministra spraw zagranicznych Miljukowa kończy się: Rząd, który obejmuje władzę w momencie najcięższych zewnętrznych i wewnętrznych przesileń, jakie Rosya przeżywa w ciągu swego istnienia, jest w całej pełni świadomy olbrzymiej odpowiedzialności, jaka na niego spada. Przedewszystkiem będzie się on starał zaradzić gnębiącym błędom, które mu przeszłość pozostawiła, aby **zapewnić w kraju porządek i spokój i przygotować ostatecznie konieczne warunki, aby wola władczego narodu mogła się swobodnie wypowiedzieć co do swego przyszłego losu.** W zakresie polityki zagranicznej gabinet będzie przestrzegał **międzynarodowych zobowiązań, jakie zaciągnął rząd, który upadł i będzie szanował słowo Rosyi.** Będziemy starannie pielęgnować stosunki, jakie nas łączą z innymi zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi narodami i ufamy w to, że stosunki te staną się jeszcze ściślejszymi i trwalszymi pod nowym rządem w Rosyi, który zdecydowany jest kierować się demokratycznemi zasadami **poszanowania, jakie należy się wielkim i małym narodom** swobody ich rozwoju i zgodnego porozumienia pomiędzy narodami.

Z przebiegu rewolucyi w Petersburgu.

Naoczny świadek pierwszych dni wybuchu rewolucyi w Petersburgu kreśli w jednym z dzienników petersburskich ich przebieg:

Do południa w sobotę w Petersburgu można było sądzić, że niepokoje mają jako podkład tylko kwestyę żywnościową. Dopiero koło wieczora wypadki zarysowały się o wiele poważniej. — Około godziny 6 tysiące ludzi zgromadziło się przed mieszkaniem prywatnem Rodzianki, ponieważ rozeszła się pogłoska, że u niego odbywa się tajne posiedzenie dla powzięcia postanowień, zwracających się przeciwko rządowi. Uczestnicy posiedzenia składali się z wybitnych członków Dumy, był **także obecny były minister wojny, Poliwanow.** W niedzielę rozszedł się po mieście okrzyk: Rewolucya! Tłumy zamożniejszej ludności poczęły dążyć w stronę dworca finlandzkiego, aby ujść z miasta przed wybuchem rewolucyi. W południe tegoż dnia nadzwyczajne wydanie, drukowane w drukarni „Rieczy" doniosło o odroczeniu Dumy. Przed południem jeszcze odbyło się tajne zebranie w klubie kadetów, w którem wzięło udział ponad 100 ludzi. Na niem omawiano sprawę utworzenia wydziału bezpieczeństwa publicznego. Około godz. 3-ej po południu zostało przerwane połączenie telegraficzne Petersburga z Finlandyą i zagranicą, gdyż minister poczt i telegrafów miał się przyłączyć do komitetu rewolucyjnego. Wieczo-

rem krążyły wieści o bliskiem obaleniu rządu, a w nocy nastąpiło pierwsze krwawe starcie między rewolucyonistami a zwolennikami prawicowców. Około godz 1 w nocy **otoczono lokal skrajnej prawicy**, aby ująć znajdujących się w nim członków prawicy **Markowa i Zamysłowskiego**; ci jednak zdołali umknąć.

W poniedziałek rano **uciekł nadzwyczajnym pociągiem komendant petersburskiego okręgu wojskowego, Chabałow,** rzekomo z pilnym raportem do cara, wobec czego garnizon petersburski znalazłszy się nagle bez dowódcy, przeszedł na stronę rewolucyonistów. Południe poniedziałkowe można uważać za chwilę, w której rozpoczęła się właściwa rewolucya. Obsadzono wszystkie urzedy pocztowe i dworce, tłumy ludności otoczyły mieszkania ministrów, przed budynkami ministeryum spraw wewnętrznych zgromadziły się tysiące, które nie wpuszczały do wnętrza urzędników ministerstwa. Około godz. 5 rozegrała się charakterystyczna scena w poselstwie angielskiem. Jak na komendę zebrały się setki ludzi przyzwoicie ubranych, które wzniósłszy okrzyki na cześć Buchanana, poczęły śpiewać angielski hymn narodowy. Lecz od ogrodu letniego i przez most pałacowy wdarły się rzesze robotników i studentów, chcąc rozpędzić śpiewających. Przyszło do starcia obu stron, w którem poraniono wielu a przytem **wybito wszystkie szyby w ambasadzie angielskiej.**

W. ks. Cyryl pod rozkazami Rodzianki.

Sprawozdawca „Timesa" pisze z Petersburga, że był obecny przy tem, jak w. książę Cyryl, który ma dowództwo nad marynarzami gwardyjskimi, zjawił się z oficerami w Dumie, aby korpus ten oddać pod rozkazy Rodzianki. W. książę przemówił do prezydenta: „Mam zaszczyt zjawić się przed jego ekscelencyą i oddać się — jak to czyni cały naród — do jej rozporządzenia. Pragnę dobra całej Rosyi i objaśniłem dzisiaj rano mojej załodze znaczenie odgrywającego się zdarzenia. Mogę powiedzieć, że **cały korpus gwardyjski marynarki stoi Dumie do rozporządzenia.**

Z budynku tajnej policyi — donosi tenże sprawozdawca — tłum wyrzucił całe stosy ważnych aktów na ulicę i spalił. Generał **Suchomlinow** został przez żołnierzy wyszukany i tylko przemowa Kereńskiego, który twierdził, że sam Suchomlinow życzy sobie teraz tylko śmierci, ochroniła go od wściekłości żołnierzy. Suchomlinow sam zdarł sobie epolety. Zakłady putiłowskie i inne fabryki amunicyi są od 16 znowu częściowo w ruchu — w kilku dniach spodziewać się należy pełnego podjęcia prac. **Cenzura właściwie nie istnieje.** Rumanow, korespondent „Russkoje Słowo", oddał nowemu rządowi wielką usługę, telegrafując przed zniszczeniem połączeń telegraficznych do Moskwy o wszystkich zajściach rewolucyjnych. Preobrażeński korpus gwardyjski, pierwszy przechodząc do rządu rewolucyjnego, przyczynił się bardzo wiele do pomyślnego rezultatu zamachu stanu.

Drugi rząd socyalistyczny?

„N. W. Tagblatt" donosi z Chrystyanii: Socyaliści utworzyli drugi rząd, mający siedzibę na wyspie Wasilewskiej, który działa niezawiśle od rządu rewolucyjnego.

W rosyjskich socyalistycznych kołach w Szwajcaryi kursują wiadomości, że rosyjska partya socyalistyczna pod przewodnictwem posła Czcheidzego ukonstytuowała się jako samoistny rządzący komitet i proklamowała w imię suwerenności ludu **utworzenie rzeczypospolitej**, zniesienie wszelkich ograniczeń klasowych, wyznaniowych względnie narodowych i powołanie zgromadzenia narodowego dla ustanowienia definitywnego rządu.

Wymuszenie abdykacyi na carze?

Korespondent petersburski „Daily Chronicle" komunikuje swemu dziennikowi, że car, przytrzymany w Bołogoje, udał się do **Pskowa**, gdzie przebywa w otoczeniu małej gwardyi. Postawiono mu alternatywę: albo zrzec się tronu, albo będzie zdetronizowany. Carowa znajduje się **w Carskiem Siole.** Komendant pałacu dał przedstawicielowi rewolucyonistów słowo honoru, że **carowa nie będzie próbowała ucieczki.**

Współudział koalicyi.

„Vossische Ztg." donosi: Pośredni dowód na współudział Anglii w przygotowaniach do rewolucyi daje następująca wiadomość: Attache marynarki przy ambasadzie angielskiej w Petersburgu, Grenfell, który w poniedziałek ubiegłego tygodnia przebywał w Kronsztadzie, odbył następnego dnia naradę z Miljukowem i Guczkowem i bezpośrednio potem udał się do Sewastopola, gdzie konferował z komendantem floty czarnomorskiej, admirałem Kolczakiem. Nie ulega wątpliwości, że Grenfell z Kolczakiem, który jest w bliskich stosunkach z kadetami, omawiał projektowany zamach stanu i współudział floty czarnomorskiej. Minister marynarki Grigorowicz, który od dawna był tajnym przeciwnikiem starego rządu, w ostatniej chwili zdając się odmówił współudziału przy zamachu, gdyż w sobotę opuścił w tajemniczy sposób Petersburg. Koła rewolucyjne spodziewają się jednak jeszcze pozyskać go i dlatego Guczkow objął tylko czasowo urząd ministra marynarki.

Zarządzenia żywnościowe komitetu rewolucyjnego.

„Sonn- und Montagszeitung" donosi ze Sztokholmu: Komitet rewolucyjny **odroczył wszystkie dalsze powoływania do wojska**, zarządzając natomiast, aby wszyscy pomagali przy transporcie środków żywności.

Zamach na Brusiłowa? — Alcksiejew komendantem armii?

Według wiadomości „Nationalzeitung" z rosyjskiej granicy do rewolucyi przyłączyło się dotychczas 150.000 żołnierzy i 22.000 oficerów (?) W Rewalu wybuchł bunt floty. Na Brusiłowa miał wykonać pewien podoficer zamach, o przebiegu tego wypadku niewiadomo nic bliżej.

„Voss. Ztg." telegrafują, że generał **Aleksiejew** objął na miejsce Hurki naczelną komendę. Ruzskij i Brusiłow oświadczyli telegraficznie prezydentowi Dumy, że wraz z armiami przyłączają się do nowego rządu.

Zajęcie majątków ziemskich?

„Der Morgen" donosi ze Sztokholmu: Wszystkie majątki ziemskie powyżej 125 morgów zostały zajęte przez komitet rewolucyjny (?)

Bombardowanie Kronsztadu?

Według telegramu „Rostoker Anzeiger" z Karlskrony w Szwecyi flota kronsztadzka ostrzeliwuje Kronsztad. Szkoła marynarska i pałac mienszykowski stały w piątek w płomieniach.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 19 marca.

Urzędowo donoszą 19 marca:

Wschodni teren wojny: Nie ma nic do doniesienia.

Włoski teren wojny: Na froncie Pobrzeża żywa działalność lotnicza i chwilami żywy ogień działowy.

W dolinie Adygi obrzucił nieprzyjacielski okręt powietrzny bombami kilka miejscowości.

Na południe od przełęczy Stilfskiej jeden z naszych alpejskich oddziałów zdobył dominujący szczyt skalny Wysokiego Schnedd.

Południowo-wschodni teren wojny: Między jeziorami Ochrida i Prespa zaatakowali Francuzi ponownie naderemnie.

Zastępca szefa sztabu generał. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Dymisya gabinetu Brianda.

Agencya Havasa donosi: 17 b. m. wieczór zeszli się ministrowie na konferencyę. Briand zdał sprawę z narad, które prowadził co do warunków, pod którymi możnaby uzupełnić gabinet. Rada ministeryalna była zdania, że okoliczności wymagają zostawienia prezydentowi Poincaremu wolności co do postąpienia tak jak będzie uważał za najlepsze w interesie obrony narodowej. Wskutek tego Briand wręczył prezydentowi dymisyę gabinetu.

„Petit Parisien" donosi, że Briand zdecydował się na dymisyę, gdy najrzód Painleve a potem Noulens odrzucili tekę ministerstwa wojny.

Z frontu francuskiego.

Znaczne przesunięcie frontu niemieckiego.

Francuski biuletyn z 17 b. m.: O godz. 5 i pół rano Zeppelin przeleciawszy okolicę Paryża, ponad Compiegne w wysokości 3300 metrów, został **trafiony przez ogień naszych dział** obronnych i spadł ogarnięty płomieniami. Cała załoga zginęła. Na całym froncie między Audechy a Oisą nie przyjął nieprzyjaciel bitwy i pod naciskiem naszych wojsk **opróżnił potężne i mądrze wybudowane stanowiska**, które zajmował od dwóch lat. Dziś nasze szybkie posuwanie się naprzód trwało dalej. Czoło naszych straży przednich wtargnęło do Roy. Nieprzyjaciel rozsadził place i ulice wewnątrz tej miejscowości.

Z Berlina biuro kor. telegrafuje: Przy osądzaniu zdarzeń na froncie zachodnim między Avrą a Oisą musi się podnieść, **że dotychczasowa linia została porzucona zupełnie planowo, dzięki czemu usunięto niekorzyści nieruchomego frontu.** Niemieckie dowództwo ma zupełną swobodę operacyi i zapewniło sobie inicyatywę na froncie zachodnim. **Niemiecka inicyatywa stoi teraz przed nowemi zadaniami.**

Uchylenie linii niemieckiego frontu postawiło kierownictwo wojskowe koalicyi teraz przed nowem zadaniem i musi ono powziąć decyzyę, które będą moc **kosztowały czasu.** Oczywiście przed opuszczeniem poszczególnych miejscowości postarano się o to, żeby zdolną do broni ludność **odesłać w tył**, aby nie dopuścić do tego, żeby służyła nieprzyjacielowi.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Doniesienie holenderskiego „Nowego Biura": Rozeszły się pogłoski, że dziś oczekiwane są **manifestacye w Irlandyi.** Zaprzecza się wprawdzie, jakoby ludność miała rozkaz pozostania w domu, ale zawiadomienie **Bonara Lawa** w Izbie gmin, że może przyjść konieczność zaapelowania do kraju w celu rozwiązania kwestyi irlandzkiej, uważane jest w wielu kołach za oznakę, że znów się na coś zanosi.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 19 marca.

Z Koła polskiego. Komisya parlamentarna Koła polskiego przerwała onegdaj swoje obrady nad elaboratem w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Dalszy ciąg narad, ze względu na poniedziałkową konferencyę Koła polskiego z premierem hr. Clam-Martinicem, odbędzie się we wtorek.

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego donosi: Rozpoczęte dnia 15 b. m. w komisyi parlamentarnej poufne narady nad sprawą ukształtowania przyszłych stosunków w Galicyi trwały przez trzy dni.

W poniedziałek odbędzie się u prezydenta ministrów całodzienna konferencya w sprawach gospodarczych.

Aprowizacya miasta. Na wczorajszej konferencyi aprowizacyjnej omawiano **katastrofalny brak węgla** i w związku z tem postanowiono zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o **zamknięcie wszystkich szkół** w Krakowie.

W sprawie braku ziemniaków żalono się na komendy rejonowe.

Zarząd miasta zamierza zwrócić się do komendanta twierdzy z podziękowaniem za jego stanowisko w sprawie rewizyi prywatnych i prosić o ograniczenie tych rewizyj w przyszłości na handlarzy, trudniących się lichwą.

Zgon. Dnia 18 b. m. zmarł nagle w Krakowie budowniczy Władysław Grabowski. Urodzony w Krakowie 1846 roku był uczestnikiem powstania 63 roku. Pracę swoją rozpoczął w Królestwie, gdzie pomiędzy innemi odbudowywał katedrę wiślicką, w Krakowie prowadził prace wykonawcze odbudowy Wawelu, Ratusza i kościoła Maryackiego. Pozostawił rodzinę.

Echa pobytu hr. Szeptyckiego w Wiedniu. Piotrkowski „Dziennik Narodowy" podaje w nr. 61 następującą depeszę z Wiednia: W tutejszych kołach wojskowych informują, że komendant Legionów polskich, pułk. hr. Szeptycki, zamianowany został generał-majorem.

Jak wiadomo, hr. Szeptycki przyjęty został w tych dniach przez ces. Karola na ponownej specyalnej audencyi.

Powrót jeńców cywilnych i zakładników z Rosyi. Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska" donosi w numerze z 26 lutego: Wymiana jeńców cywilnych pomiędzy Rosyą a Austryą postępuje w dalszym ciągu. Ostatniemi czasy Rosya zgodziła się na wyjazd do Austryi posła Ernesta Breitera z żoną, oraz zakładników ks. Cegielskiego i dra Bańkowskiego, Rusinów galicyjskich.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek: „Papa" (występ p. R. Żelazowskiego).
Wtorek: „Szczęście w zakątku" (występ p. R. Żelazowskiego).
Środa: „Wilki w nocy".
Czwartek: „Szczęście w zakątku" (występ p. R. Żelazowskiego).
Piątek: „Szczęście w zakątku" (występ p. Żelazowskiego).
Sobota: „Otello" (występ p. R. Żelazowskiego).
Niedziela: „Papa" (ostatni występ p. R. Żelazowskiego).

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Poniedziałek: „Królowa Kina".
Wtorek: „Pod kolumną Zygmunta".
Środa po południu: „Janek i Franek".
Środa wieczorem: „Królowa Kina".
Czwartek: „Królowa Przedmieścia".
Piątek: „Królowa Kina".
Sobota po południu: „Uriel Akosta".
Sobota wieczorem: „Królowa Kina".
Niedziela po południu: „Pod kolumną Zygmunta".
Niedziela wieczorem: „Królowa przedmieścia".

Rewolucya w Rosyi.

Program rządu prowizorycznego.

Prowizoryczny rząd ogłasza następującą proklamacyę: Nowy rząd opierać chce swą politykę na następujących zasadach: Ogólna natychmiastowa amnestya dla wszystkich osób, które popełniły zbrodnie natury politycznej lub religijnej, dopuściły się czynów terorystycznych, rewolt wojskowych lub zbrodni przeciw ustawom rolniczym, dalej — **wolność przekonań, wolność prasy, wolność stowarzyszania i zrzeszania się, jakoteż prawo strejku z rozszerzeniem tego prawa na osoby wojskowe w granicach, na które pozwolą stosunki wojskowe i techniczne, zniesienie wszelkich ograniczeń społecznych, religijnych i narodowych, natychmiastowe podjęcie przygotowań do zwołania zgromadzenia konstytucyjnego, które opierając się o powszechne prawo głosowania, ma urządzić rząd i przyjąć konstytucyę.** Instytucyę policyi zastąpić ma **policya narodowa** z komendantami z wyboru, którzy podlegać mają kierownictwu samorządu. — **Wybory gminne odbywać się mają na podstawie ogólnego prawa wyborczego.** Wojska, które biorą udział w ruchu rewolucyjnym, nie mają być rozbrojone, lecz **skonsygnowane w Petersburgu,** zniesienie wszelkich ograniczeń dla żołnierzy co do praw społecznych, które posiadają inni obywatele, lecz tylko pod warunkiem ścisłej karności wojskowej w służbie czynnej.

Rząd prowizoryczny przywiązuje wagę do podkreślenia, **że nie zamierza korzystać ze stanu wojennego,** by odraczać przeprowadzenie powyżej wymienionych reform.

Manifest cara.

Petersburska agencya telegraficzna ogłasza pod datą 16 marca manifest carski, w którym czytamy: W tych dla życia Rosyi decydujących dniach, uważaliśmy za nasz obowiązek sumienia, by naszemu narodowi ułatwić ścisłą spójnię i organizacyę wszystkich jego sił, dla urzeczywistnienia zwycięstwa. Dlatego w zgodzie z Dumą państwa **uznaliśmy za rzecz dobrą zrzec się korony państwa rosyjskiego i złożyć najwyższą władzę.**

Ponieważ nie chcemy się rozstać z naszym ukochanym synem, oddajemy nasze prawa **naszemu bratu w. ks. Michałowi Aleksandrowiczowi, któremu przy** jego wstąpieniu na tron państwa rosyjskiego błogosławimy.

Wzywamy wszystkich wiernych synów ojczyzny, aby wypełnili swój święty obowiązek posłuszeństwa carowi w ciężkiej chwili doświadczeń, zesłanych na naród, i by wraz z przedstawicielami ludu byli mu pomocni w skierowaniu narodu rosyjskiego na drogę szczęścia i chwały. Niech Bóg chroni Rosyę!

Kadet Rodiczew general-gubernatorem Finlandyi.

Prowizoryczny rząd zamianował posła Rodiczewa ministrem spraw finlandzkich. Rodiczew otrzymał rozkaz, by odjechał do Helsingforsu. Z rozkazu prowizorycznego rządu nakazał szef bałtyckiej floty admirał Bisherigen **uwięzienie generalnego gubernatora Finlandyi Seyna i wiceprezydenta** departamentu administracyjnego senatu Borowitinowa.

W Finlandyi panuje ogólne życzenie, aby utworzono **republikę finlandzką,** w stosunku związku państwowego z dwoma albo trzeba republikami rosyjskiemi.

Milukow o zadaniach nowego rządu.

Petersburska agencya telegraficzna donosi: Minister spraw zagranicznych Milukow przyjął we czwartek przedstawicieli agencyi Havasa, Reutera i Associated Press", jakoteż dziennika „Temps" i oświadczył wobec nich:

Zadanie, jakie mamy rozwiązać, jest przywrócić siły Rosyi, by mogła zapewnić ludowi ostateczne **zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi.** Wielką zbrodnią dawnego rządu było, że wtrącił naród w zupełną dezorganizacyę. Z godziny na godzinę nadchodzą wiadomości o wzroście władzy reprezentacyi narodowej. Nowy rząd uważa za swój warunek absolutny abdykacyę cara i objęcie rządów przez w. ks. **Michała Aleksandrowicza.**

Sztab generalny po stronie rewolucyi.

„Times" donosi z Petersburga, że **cały sztab generalny przyłączył się do nowego rządu.** To samo uczynili też kozacy i inne wojska. Nowy rząd posiada **spisy szpiegów,** których zamierza unieszkodliwić. Ludność jest w duchu bardzo antiniemieckim usposobioną. Systematycznie czyni ona nagonkę za wszystkimi należącymi do wyższych kół, których podejrzywa o niemieckie usposobienie lub który mają niemieckie nazwiska. Barona Frederiksa, którego dom zdemolowano, wyszukano i znaleziono w ukryciu i uwięziono sprowadzono do Dumy. Żołnierze i tłum zrobili **polowanie za hrabiną Kleinmichel,** którą podejrzywają, że jest niemieckim szpiegiem. Znaleziono ją w chińskiem poselstwie; żołnierze ją uwięzili. **Baron Stackelberg** dał strzały do żołnierzy z okna, poczem go z domu wywleczono na ulicę i stracono.

Wojsko z czerwonemi opaskami

Biuro Reutera donosi pod datą 15 b. m. W stolicy tu i ówdzie jeszcze strzelają, ilekroć policya z ukrytych stanowisk na dachach otworzy ogień. Przy spotkaniu policyantów rewolucyoniści szybko się z nimi załatwiają. Wszędzie widać **czerwone opaski na ramionach, nawet na lancach, karabinach i czapkach wojsk.** Wojsko, marynarze i obywatele urządzają pochody. Na chorągwiach, niesionych na przodzie, wypisane są słowa: **„Wolność, równość, braterstwo".**

„Niech żyje republika socyalistyczna!"

Reuter donosi: 16 marca po południu przystawiono drabiny do gmachów publicznych i sklepów, aby ściągnąć cesarskie godła. Wnet potem dzienniki doniosły, że car zrzekł się tronu. Godła albo palono na ulicach albo rzucano **do kanałów.** Wiadomość o abdykacyi cara przyszła w nocy i dlatego nie wywołała wrażenia. W ciągu dnia korespondent biura Reutera widział, jak żołnierze i obywatele przeciągają ulicami, śpiewając marsyliankę. Wielka radość powstała, gdy wojska jezdne trzymały przed Dumą chorągiew z napisem: **„Niech żyje republika socyalistyczna we wszystkich krajach!"**

Koalicya nawiązuje oficyalne stosunki z rewolucyjnym komitetem.

„Corriera della Sera" donosi z Londynu: Komitet wykonawczy Dumy i komendant petersburskiego garnizonu przyjęli przedwczoraj zastępców i wojskowych attaches Anglii, Francyi i Włoch, którzy oświadczyli, że są upełnomocnieni rozpocząć normalne stosunki z komitetem wykonawczym i uznać jego autorytet.

Rządy Buchanana w Rosyi.

„Nordd. Allg. Ztg." donosi, że pewien lekarz holenderski, który był z ambulansem w Rosyi, opowiadał, iż angielski ambasador Buchanan rozdaje tam urzędy.

Cała Rosya jest wasalką Anglii. Anglicy starają się stworzyć z **Rewalu port wolny,** któryby został angielskim portem na Bałtyku. Anglia zamierza zawładnąć zupełnie sytuacyą finansową **i wojskową Rosyi, i gwarantuje** już zapłatę za amunicyę przychodzącą z zagranicy, jeżeli Rosya jedną trzecią część złota z rosyjskiego banku państwowego pośle do Anglii i zastawi część dóbr państwowych i carskich tudzież dochody z największych kolei.

Z ostatnich debat dumskich przed rewolucyą.

Od dnia otwarcia Dumy kwestya żywnościowa stała na porządku dziennym obrad. We czwartek po ostrych mowach socyalisty Skobelewa i przewódcy trudowników Kereńskiego przyjęła Duma rezolucyę, ażeby przez dowóz do Petersburga i wszystkich większych miast zaopatrzono ludność dostatecznie w żywność i aby rozdział wzięły w ręce władze miejskie i robotnicy, pracujący w fabrykach amunicyi. Wniosek Kereńskiego, domagający się zmiany formuły (cenzura nie przepuściła bliższych szczegółów co do niego) przeszedł większością 117 przeciw 111 głosów, przyczem większość bloku z wyjątkiem prawego skrzydła głosowała z socyalistami i robotnikami. Ten wynik głosowania przyczynia się także do objaśnienia, dlaczego Rząd Dumę odroczył.

W piątek kontynuowano debatę nad kwestyą żywnościową. Gwałtowne mowy Rodiczewa, Czcheidze'go, Kereńskiego cenzura skonfiskowała. Członek Dumy Makogon oświadczył, że położenie jest poważniejsze niż przed 2 laty, kiedy nie wystarczało amunicyi. **Głód** jest o wiele groźniejszym wrogiem niż uzbrojony wróg. Następnie skreślił opłakane położenie **na wsiach,** gdzie brak sił roboczych, a drożyzna panuje ogromna. Posnikow żądał, aby kwestyę aprowizacyjną unormować według jednolitego planu i wprowadzić taryfę maksymalną.

Postawione nagłe wnioski, tyczące się stosunków aprowizacyjnych, zostały prawie jednogłośnie przyjęte przez Dumę. Szingarew wskazał na to, że gradonaczelnik miasta Petersburga odnosi się wrogo do wszystkich uchwał gminy. W Kazaniu ze skutkiem wprowadzono system kart na żywność — dlaczego nie czyni się tego w Petersburgu. Łaszkiewicz odczytał list z Charkowa, dający obraz **nędzy głodowej,** panującej tamże i zaznaczył, że te same stosunki są w wielu innych miastach. Pop Kryłow oświadczył, że aby kwestyę żywnościową uporządkować, konieczne jest przypuszczenie do udziału organizacyi socyalistycznych.

Z Królestwa i Litwy.

Przeciw tendencyom wyzyskiwania odczytu.

Odczyt półk. Berbeckiego — czytamy w „Rządzie i Wojsku" — wygłoszony w L. P. P. podawał bardzo cenne cyfry przedstawiające ilość i wartość materyału kadrowego w Legionach.

Prelegent zestawił te cyfry z danymi, które jego zdaniem dostarczyć pod tym względem może P. O. W., wykazując, o ile dane Legionów są wyższe. Niewątpliwy ten i przez nikogo nigdy oczywiście nie kwestyonowany fakt wyzyskuje prasa L. P. P., oraz anonimowo (przez D. W. N. K. N.) w Piotrkowie wydany druk, w tym duchu, że odmawia wartości pracy P. O. W., jakoby kiedykolwiek pod tym względem przeciwstawianej Legionom.

Rozumie każdy, że P. O. W., która propagowała zawsze wielkie dla sprawy polskiej znaczenie Legionów — nawet wówczas, gdy tylu dzisiejszych menerów L. P. P. było zdecydowanymi moskalofilami — nigdy nie przeciwstawiała się Legionom, lecz zawsze najusilniej pragnie stworzenia tych warunków prawnych, w których Legiony stać się będą mogły kadrami armii narodowej, a P. O. W. w tej armii pierwsza dostarczy znacznie już wyszkolonych ochotników. Rozumie też każdy, że wartość P. O. W. nie tylko na szczupłej w porównaniu z Legionami liczbie oficerów polega, lecz także na znacznej liczebności organizacyi, wpływach jej w kraju i niezależności od nikogo, jak tylko od Rady Stanu. To też wyzyskiwanie w powyższy sposób dobrego imienia zasłużonego pułkownika jak najostrzej należy napiętnować.

Żądania minimalne Polaków na Litwie.

Zanim sprawa Litwy, jako całości zostanie zdecydowana ostatecznie, społeczeństwo polskie na Litwie żąda natychmiast:

1. wznowienia samorządu miejskiego i gminnego (wiejskiego);
2. pozwolenia na otwarcie Rad Opiekuńczych w Wilnie i na prowincyi;
3. zwiększenie obwodu, z którego Wilno ma prawo otrzymywać artykuły spożywcze, gdyż miastu grozi głód;
4. zakazania poszczególnym oficerom i urzędnikom rekwizycyi na własną rękę;
5. wprowadzenia chociażby nie wielkich ułatwień komunikacyjnych;
6. pozwolenia na oświatę pozaszkolną;
7. pozwolenia na sprowadzanie podręczników szkolnych z Warszawy;
8. pozwolenie na wydawanie podręczników szkolnych z Warszawy;
8. pozwolenia na wydawanie politycznego pisma polskiego;
9. pozwolenia ziemianom, usuniętym z ich majątków przez „Wirtschaftsausschuss" na objęcie zarządu swymi majątkami, gdyż po roku gospodarki okupacyjnej wielu majątkom nieodwołalnie grozi bankructwo.

Żądania te sformułowane przez najpoważniejszą organizacyę Polską w Wilnie. Szczegóły powyższe czerpiemy z warszawskiego „Biuletynu".

Z dziejów monarchii rosyjskiej.

II.

Uliczny przekupień ministrem. — „Drobnostki" skradzione Polakom. — Uprzywilejowany defraudant. — Karyera nagiej dziewczyny. — Analfabetka odnosi sukces dyplomatyczny. — Niewolnica carową. — Świetna koronacya. — Zemsta na gachu carycy. — Śmierć tyrana.

Pod koniec rządów cara Piotra Wielkiego dwie osoby cieszyły się największem jego zufaniem: minister książę Mieńszykow i carowa Katarzyna.

Mieńszykow bynajmniej nie urodził się księciem. Karyerę jego umożliwiła właśnie niechęć Piotra do arystokracyi, oraz predylekcya tegoż Piotra dla ludzi umiejących tęgo pić i hulać. Największą rolę w jego życiu odegrali ludzie, z którymi się spoufalił w jakiejś karczmie w niemieckiej dzielnicy Moskwy, dokąd już za najmłodszych lat swych lubił się wymykać, ilekroć mu się przykrzyła uroczysta sztywność dworska. Przy takich to hulankach zaskarbił sobie przyjaźń cara szwajcar Lefort, awanturnik i hultaj skończony, ale dzielny, żwawy i wesoły. Lefort zaś pewnego dnia do grona współbiesiadników carskich wprowadził dwudziestoletniego Olesia Mieńszykowa, trudniącego się sprzedażą gorących pasztecików na ulicy. Kiedy Lefort umarł, Mieńszykow zajął jego miejsce jako pierwszy doradca cara. Coprawda, ten samouk nieokrzesany, brutalny i chciwy odznaczał się niezwykłą energią i wybitnemi zdolnościami. Potrafił on z równą zręcznością wyćwiczyć pułk żołnierzy, urządzić świeżo zdobytą prowincyę, zbudować okręt wojenny, albo skazanemu na śmierć buntownikowi własnoręcznie uciąć głowę. Przedewszystkiem zaś umiał kraść na potężną skalę. W roku 1711, w pościgu za pobitemi pod Połtawą Szwedami, Mieńszykow, za zgodą sprzymierzonego z carem króla polskiego Augusta II, wkroczył z wojskiem na polskie terytoryum; otóż splądrował doszczętnie kilka województw polskich, a gdy Piotr mu czynił wyrzuty, Mieńszykow z niewinną miną odpowiedział, że przecież tylko „zabrał kilka drobnostek kilku Polakom!" Ale i rosyjski skarb państwowy Mieńszykow okradał systematycznie, a uchodziło mu to bezkarnie, chociaż Piotr o tem wiedział. A przecież dla nałogowego okrucieństwa Piotra defraudacya była jednym z najmilszych pretekstów. Był wprost wdzięcznym dygnita-

rzom, że kradli, bo to mu dawało sposobność, żeby ich publicznie smagać knutem, przypiekać im języki rozpalonem żelazem, ścinać im głowy; a bez takich zabaw Piotr żyć nie mógł. Ale Mienszykowowi zawsze wszystko uszło cało, bo miał cara mocno w garści; wszak kochanką carską, a później carową zrobił kobietę, która przedtem jemu była uległa i nigdy nie przestała mu ulegać.

Przeszłość carycy Katarzyny była zarazem urozmaicona i jednostajna. Szła z rąk do rąk, ale przytem jakoś zawsze awansowała. Właściwie nie nazywała się wcale Katarzyna, tylko Marta; pochodziła z Inflant szwedzkich, była córką niewolnego chłopa. Czytać ani pisać nie umiała i nigdy się nie nauczyła. Rodziców straciła wcześnie; sierotę przygarnął pewien pastor niemiecki, nazwiskiem Glück, przyjmując ją do domu jako bonę do swoich czworga dzieci. Otóż gdy Marta miała ośmnaście lat, Inflanty z ramienia Piotra Wielkiego zdobywał rosyjski generał Szeremetjew. Plądrowano i niszczono kraj w najdzikszy sposób; dziesiątkami tysięcy żołdactwo kozackie i tatarskie porywało do niewoli mężczyzn, kobiety i dzieci, a jeńców i branki sprzedawano aż na Krym, gdzie na targu niewolników w Kafie rozkupywali ich handlarze z całego Wschodu. W czasie tej wojny, Glück był pastorem w warownem mieście Maryenburgu; gdy twierdza ta padła, żołdactwo moskiewskie rozhulało się na dobre. I do domu Glücka wtargnęli żołnierze; Martę wyciągnęli nagą z łóżka, a widząc jej urodę, postanowili ją zanieść do namiotu Szeremetjewa. Na dworze wiał zimny wicher, obnażona dziewczyna dzwoniła zębami i szlochała, więc ją jakiś kapral owinął w swój płaszcz, aby nie zmarzła w drodze. Tak ją dostarczono do własnych rąk pana generała; a Szeremetjew, zwróciwszy kapralowi jego płaszcz, obejrzał brankę i zatrzymał ją dla siebie.

Odtąd Marta żyła jako niewolnica w namiocie Szeremetjewa, który się nią cieszył dowoli. Ale po sześciu miesiącach przybył do obozu Szeremetjewa ktoś wyższy od niego rangą — minister książę Mieńszykow. Spodobała mu się Marta, więc oświadczył Szeremetjewowi, że ją od niego kupuje. Odtąd znów Marta żyła jako niewolnica w domu Mieńszykowa, który się z nią cieszył dowoli. Ale pewnego dnia w gościnę do księcia Mieńszykowa przybył ktoś jeszcze wyższy od niego rangą — sam car Piotr. Spodobała mu się Marta, więc oświadczył Mieńszykowowi, że sobie ją zabiera. Kazał sobie ten żywy prezencik przysłać do pałacu, przyczem wyprosił sobie, żeby była ładnie ubrana i zaopatrzona w dostateczną garderobę. Tak więc ta, którą od namiotu Szeremetjewa przyniesiono nagą, do pałacu cara Piotra przybyła w bogatym stroju, wioząc ze sobą skrzynie pełne jedwabiów i brylantów.

Nie wypadało jednak carowi wszech Rusi mieć kochankę heretyczkę; więc ją przechrzcił na prawosławie. Przez powtórny ten chrzest Marta, córka Samuela, stała się Katarzyną Aleksiejówną; albowiem wszechpotężna cerkiew potrafi nawet zmienić imię chrzestne niebo-szczyka.

(Dokończenie nastąpi).

Komunikat niemiecki.

Obsadzone przez Anglików Bapaume, Peronne, Roye i Noyons.

Berlin, 19 marca.

Urzędowo donoszą 18 marca:

Zachodnia teren wojny: Między kanałem La Bassee a rzeką Scarps działalność bojowa była ożywiona. Pod Loos nasze wojska wypadowe przyprowadziły z angielskich linii 18 jeńców. Po obu stronach Arras nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze w sile bataliona posunęły się przeciw naszym stanowiskom. Po większej części zostały przez ogień odparte. Pod Roclincourt i Tilley nieprzyjaciel, który już wtargnął, został pobity w walce zblizka i pozostawił pewną liczbę jeńców w naszym ręku. Między Arras a Oisą Anglicy i Francuzi obsadzili nasze poprzednie stanowiskach, w opróżnionych przez nas planowo pasach terenu i kilka miejscowości, wśród nich Bapaume, Peronne, Roye i Noyons. Nasze oddziały zabezpieczające zadały nieprzyjacielowi znaczne straty i uchyliły się potem według rozkazu. Na prawym brzegu Mozy z brzaskiem dnia dwie francuskie kompanie zaatakowały zdobyty przez nas 16 marca kawałek rowu na północ od folwarku Chambrettes. Wypad rozbił się. Na wzgórzu Combres i pod Mazzey na północ od St. Mihiel, wtargnęły nasze wojska zaczepne do francuskich pozycyi i przyprowadziły stamtąd po 20 jeńców. Od wybrzeża po Oisę czyste powietrze sprzyjało wzmożonej działalności lotniczej. W walkach powietrznych stracił nieprzyjaciel 19 samolotów, wskutek ognia obronnego trzy. Porucznik bar. Richthofen strącił swój 27 i 28 aparat nieprzyjacielski, porucznik Baldamis swój 14 i 15. My straciliśmy trzy aparaty.

Wschodni teren wojny: Nie było działalności ważniejszej.

Front macedoński: Silne ataki Francuzów między jeziorami Ochrydzkiem a Prespą zostały odparte. Ciężka walka w terenie górskim na północ od Monastyru nie przyniosła nieprzyjacielowi szczególnej korzyści. Dominujące wzgórza, które także w nocy daremnie atakowano, pozostały w naszym ręku.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:
Poniedziałek: Red. T. Dąbrowski: Poezye religijne Kasprowicza.
Wtorek: Prof. G. Feliński: Filozofia Krasińskiego.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).
Poniedziałek: Prof. Olszewski: Historya malarstwa.
Wtorek: Dr Szyjkowski: Literatura francuska 17 wieku (dzieła Rasyna).

†

Władysław Grabowski
budowniczy

przeżywszy lat 71, zmarł nagle dnia 18 marca 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 14 Aleja Krasińskiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 20 b. m. o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we środę dnia 21 b. m. o godz. 10 rano w kościele N. Panny Maryi.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).